



Małe derby, duże emocje!



Warto było udać się dziś do Radziechów choćby po to, aby zobaczyć w „akcji” nowe nabytki Spójni Landek. **Uzoma Luke** oraz **Karol Lewandowski** jeszcze niedawno biegali po boiskach III-ligowych z herbem BKS-u Stal Bielsko-Biała na piersi, a dziś przyszło im ubiegać się o zaskoczenie golkipera „Fiodorów”. Z nowych „pociech” kibice z Landeka po tym spotkaniu mogli być zadowoleni. Podobnie, jak i miejscowi fani, którzy dziś mieli okazję po raz pierwszy obejrzeć w swoim zespole **Piotra Pindla**. Nominalny środkowy pomocnik, dziś nieco z przymusu musiał zagrać na lewej stronie obrony. Po kontuzji do pełni zdrowia nie wrócił bowiem jeszcze **Artur Kitka**.

Pierwsze minuty spotkania mogły przenieść gospodarzom nieco radości. Znajdujący się w dogodnej sytuacji **Piotr Trzop** nie zdołał jednak oddać strzału. Landecznie odpowiedzieli błyskawicznie. Podopieczni **Jarosława Zadyłaka** przechwycili piłkę na własnej połowie ruszając momentalnie z kontratakami, który z zimną krwią wykorzystał **Kamil Bezak**. Chwil kilka później mogło być 2:0. Luke przepchnął **Piotra Jaroszka**, doszedł do sytuacji strzeleckiej, ale uderzył wysoko nad bramką **Łukasza Byrtka**. W końcówce premierowej odsłony piłkarze prowadzeni przez **Macieja Mrowca** mogli wyrównać. Znakomite uderzenie z dystansu **Mateusza Janika** powędrowało jednak tuż obok słupka. Podobnie wycelował **Piotr Motyka**.

Drugie 45. minut nie obfitowało w wiele sytuacji bramkowych. Groźniejsi byli jednak rzecz jasna gospodarze, którzy dążyli do remisu. Przed dobrą okazją ku temu stanął **Łukasz Błasiak**, lecz doświadczony snajper nie popisał się. Podobnie, jak i Pindel chwilę później. Mimo wszystko do wyrównania udało się doprowadzić. W 65. minucie kibiców zadowolił Janik, który wykorzystał dośrodkowanie z rzutu różnego. Wynik 1:1 utrzymał się już do ostatniego gwizdka sędziego **Tomasza Wajdy**. Podział punktów z całą pewnością nie krzywdzi nikogo. Pokrzywdzony w tym meczu został natomiast **Szymon Byrtek**, który z powodu kontuzji przedwcześnie musiał opuścić murawę.



GKS Radziechowy-Wieprz - Spójnia Landek 1:1 (0:1)

0:1 Bezak (7')

1:1 Janik (65')

GKS: Ł.Byrtek - Krasny, Dudka, Jaroszek, Pindel, Sz.Byrtek (56' Rozmus), M.Byrtek, Motyka, Janik, Trzop (84' Kitka), Błasiak Trener: Mrowiec

Spójnia: Huczała - Sz.Kubica, Czyż, Kałka, Gurbisz, Szczepanik, Marek (77' Habdas), Pawlak (60' Bernat), Bezak, Lewandowski (70' Gomółka), Luke
Trener: Zadyłak

Poderbowy dwugłos

Wczoraj w Radziechowach miejscowy GKS podzielił się punktami z piłkarzami Spójni Landek. Sprawiedliwość owego rozstrzygnięcia potwierdzili szkoleniowcy obu ekip, których pomeczowymi wypowiedziami powracamy do tego starcia.

Maciej Mrowiec (GKS Radziechowy-Wieprz): *Typowy mecz walki, jak to w derbach. Zawodnicy obu drużyn walczyli o każdy centymetr boiska. Skutkowało to niekiedy ostrymi starciami. W wyniku jednego kontuzji doznał Szymon Byrtek, który narzeka na ból w kostce. Spójnia postawiła nam ciężkie warunki, trudno było stwarzać sobie sytuacje podbramkowe. Choć te oczywiście były - dość wspomnieć o strzałach Pindla czy Błasiaka. Myślę, że niejako mecz ustawiła szybko stracona bramka. Niemniej jednak uważam, że remis jest sprawiedliwym rozstrzygnięciem.*

Jarosław Zadyłak (Spójnia Landek): *W ostatecznym rozrachunku remis nikogo nie krzywdzi. Nastawialiśmy się dzisiaj na ładną grę w piłę. Chcieliśmy dyktować tempo spotkania i je kontrolować, utrzymywać się jak najdłużej przy futbolówce. Radziechowy nastawione były natomiast na grę z kontry. W defensywie zagraliśmy bardzo przyzwoicie, na niewiele pozwalaliśmy przeciwnikom. Cieszy również postawa nowych zawodników. Zwłaszcza Luke Uzoma zagrał bardzo dobry mecz i udowodnił, że będzie dla nas bardzo dużym wzmocnieniem.*

źródło:

gksradziechowywieprz.futbolowo.pl/news/article/remis-na-poczetek-sportowebeskidy.pl/pilka-nozna/poderbowy-dwuglos

Obrazy

